

**Sygn. akt VI GC 1350/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 czerwca 2019 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:**

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska	
Protokolant:	sekr. sąd. Jolanta Miotke – Sztuba	

po rozpoznaniu w dniu 07 czerwca 2019 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. kwotę 1 869,60 złotych (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 16 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 860,91 złotych (osiemset sześćdziesiąt złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 1350/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 marca 2018 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 9 544,80 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 16 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem zwrotu pozostałej części kosztów najmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem, w wyniku kolizji drogowej, której sprawca ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, pojazdu marki A. model (...)o numerze rejestracyjnym (...) należącego do J. K..

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28 maja 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNC 2251/18 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. w sprzeciwie od powyższego orzeczenia wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że na etapie zgłaszania szkody poinformował poszkodowanego o możliwości organizacji najmu pojazdu zastępczego, lecz poszkodowany nie wykazał zainteresowania tą ofertą i wynajął pojazd we własnym zakresie,

wobec czego ustalając wysokość odszkodowania pozwany miał prawo do zweryfikowania przedłożonych przez poszkodowanego wyliczeń uznając także, że stawka powoda jest stawką wygórowaną (k. 37 akt). Nadto pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej powoda wskazując, że umowa cesji wierzytelności obejmująca jedynie zakład ubezpieczeń jest nieważna.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 30 września 2017 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki A. model (...)o numerze rejestracyjnym (...) należący do J. K..

Odpowiedzialność za przedmiotową szkodę ponosił kierujący pojazdem ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

niesporne

Poszkodowany J. K. zlecił zakładowi naprawczemu prowadzonemu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. naprawę pojazdu marki A. model (...)o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 30 września 2017 roku.

W czasie pobytu w tym zakładzie naprawczym poszkodowany J. K. chciał załatwić wszystkie formalności związane ze szkodą, w tym zgłosił telefonicznie szkodę zakładowi ubezpieczeń sprawcy. W czasie rozmowy telefonicznej oświadczył przedstawicielowi zakładu ubezpieczeń, że na pewno będzie chciał skorzystać z pojazdu zastępczego, wobec czego ten poinformował go, że po zakończeniu procedury zgłaszania szkody rozmowa telefoniczna zostanie przełączona do odpowiedniego działu zajmującego się pojazdami zastępczymi.

W czasie rozmowy telefonicznej J. K. przekazał słuchawkę pracownikowi warsztatu, który wskazał, że zakład naprawczy będzie dopiero ustalał z poszkodowanym termin naprawy pojazdu, więc nie ma potrzeby na razie czynienia uzgodnień z działem zajmującym się pojazdami zastępczymi.

W czasie rozmowy telefonicznej nie przekazano żadnych informacji o wysokości akceptowanych stawek najmu ani nie pouczono poszkodowanego, ani pracownika zakładu naprawczego, że w razie zorganizowania najmu pojazdu zastępczego we własnym zakresie ubezpieczyciel pokryje koszty tego najmu tylko w takiej wysokości, jakie poniósłby gdyby poszkodowany skorzystał z oferty podmiotu współpracującego z ubezpieczycielem.

nagranie zgłoszenia szkody – w aktach szkody – k. 38, 47 akt

Pismem z dnia 11 października 2017 roku wysłanym do J. K.(...) spółka akcyjna z siedzibą w W. potwierdził zgłoszenie szkody oraz poinformował poszkodowanego, że jeżeli na etapie zgłaszania szkody poszkodowany nie podjął decyzji o skorzystaniu z pomocy ubezpieczyciela w zakresie najmu pojazdu zastępczego, to – w sytuacji gdy planuje dokonać wynajmu pojazdu zastępczego – winien uwzględnić, że przepisy prawa nakładają na niego obowiązek współdziałania z ubezpieczycielem w celu niepowiększania rozmiaru szkody, stąd należy się skontaktować z infolinią ubezpieczyciela. W przypadku natomiast samodzielnie zorganizowanego najmu pojazdu zastępczego, udokumentowane koszty mogą zostać uznane w takiej wysokości, w jakiej ubezpieczyciel ponosiłby je, gdyby najem był organizowany przy pomocy ubezpieczyciela, w tym w odniesieniu do pojazdów klasy premium w kwocie od 290 złotych netto do 330 złotych netto za dzień (w tym 320 złotych netto za dzień w przypadku najmu pojazdu przez okres od 4 do 7 dni).

J. K. zapoznał się z treścią tego pisma, jednakże miał już wynajęty pojazd w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M..

pismo – w aktach szkody – k. 38, 47 akt, zeznania świadka J. K. – protokół rozprawy z dnia 14 listopada 2018 roku – k. 82-81 akt (zapis obrazu i dźwięku 0:01:23-00:13:07)

W dniu 23 października 2017 roku J. K. pozostawił swój pojazd w zakładzie naprawczym prowadzonym przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

W tym samym dniu poszkodowany J. K. wynajął od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. pojazd zastępczy marki A. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) Strony ustaliły cenę za najem tego pojazdu w kwocie 688,80 złotych brutto za dobę w przypadku najmu pojazdu do 14 dni oraz w kwocie 590,40 złotych brutto – w przypadku najmu pojazdu na okres powyżej 14 dni.

W tym samym dniu, tj. w dniu 23 października 2017 roku, J. K. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. także umowę cesji wierzytelności przysługującej mu względem towarzystwa ubezpieczeniowego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. z polisy OC sprawcy z tytułu zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie, jaka wynika ze stawek wskazanych przez wynajmującego, a także okresu trwania najmu, tj. począwszy od dnia podpisania niniejszej umowy do dnia wypłaty odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym przy szkodzie całkowitej lub do pierwszego dnia, w którym obiektywnie możliwe było odebranie pojazdu z naprawy.

umowa najmu wraz z załącznikiem – k. 14, 17 akt, umowa cesji wierzytelności – k. 15 akt, historia naprawy pojazdu – k. 21, 55-63 akt, oświadczenie – k. 16 akt

W dniu 14 listopada 2017 roku z tytułu najmu pojazdu zastępczego przez okres 18 dób (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. wystawił poszkodowanemu J. K. fakturę o numerze (...) na kwotę 10 627,20 złotych netto (według stawki w kwocie 590,40 złotych brutto).

faktura – k. 13 akt

(...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wypłacił tytułem odszkodowania za najem pojazdu zastępczego kwotę 1 082,40 złotych uwzględniając okres 4 dni najmu pojazdu zastępczego i stawkę w kwocie 270,60 złotych netto.

decyzja – k. 10 akt, potwierdzenie przelewu – k. 11 akt

Celowy i ekonomicznie uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego wynajętego na czas naprawy pojazdu uszkodzonego marki A. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 5 dni kalendarzowych.

Pojazd uszkodzony i pojazd wynajęty należą do tej samej grupy pojazdów klasy premium.

W okresie likwidacji szkody w R. i okolicach zakłady naprawcze i wypożyczalnie pojazdów stosowały za najem pojazdów zastępczych odpowiadających klasą pojazdowi uszkodzonemu i wynajętemu stawki w kwocie od 268 złotych brutto do 652 złotych brutto za dobę.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 86-100 akt

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron.

Odnośnie cenników załączonych przez powoda, to Sąd odmówił dania im wiary. Dokumenty te pochodzą od wybranych przez powoda podmiotów oferujących najem pojazdów zastępczych, co przemawia za przyjęciem, iż powód przedstawił jedynie cenniki stanowiące poparcie jego twierdzeń. Nie mogą one zatem stanowić obiektywnego dowodu na okoliczność wysokości stawek za najem pojazdów zastępczych stosowanych przez inne podmioty w okresie likwidacji szkody, tj. w październiku i listopadzie 2017 roku, tym bardziej, że powód nie wykazał, ażeby wskazane tam ceny najmu pojazdów zastępczych pozostawały aktualne w powyższym okresie, zwłaszcza, że z ich treści wynika, że

wydrukowano je w dniu 23 marca 2018 roku. Nadto Sąd zważył, że owe cenniki stanowią jedynie oferty, które nie obrazują stawek wynikających z konkretnych umów zawieranych z najemcami po przeprowadzeniu rokowań.

Za niewiarygodny Sąd uznał również znajdujący się w aktach szkody oraz na karcie 27-28 akt wypełniony przy zgłaszaniu szkody formularz jej zgłoszenia w zakresie, w jakim zawiera on informacje o poinformowaniu poszkodowanego o wysokości akceptowanych przez ubezpieczyciela stawek za najem pojazdu zastępczego – przeczy bowiem temu treść nagrania telefonicznego zgłoszenia szkody, z którego wyraźnie wynika, że w czasie rozmowy telefonicznej nie przekazano ani poszkodowanemu J. K., ani też uczestniczącemu w rozmowie pracownikowi zakładu naprawczego żadnych informacji o wysokości akceptowanych stawek najmu, przy czym Sąd zważył, że w samym formularzu wskazano jakoby o poinformowaniu jedynie o stawkach za najem pojazdów klasy A, B i C, zaś pojazd uszkodzony należał do kategorii pojazdów klasy premium.

Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy żadnych nowych i istotnych okoliczności.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka J. K. w zakresie, w jakim potwierdził on, że otrzymał od pozwanego zakładu ubezpieczeń pisemną informację o zasadach najmu pojazdu zastępczego oraz akceptowanych przez niego stawkach w razie wynajęcia pojazdu we własnym zakresie, ale miało to miejsce już po wynajęciu przez niego pojazdu zastępczego od powoda. Sąd zważył, że w aktach szkody znajduje się przedmiotowe pismo opatrzone datą „dnia 11 października 2017 roku”, brak jest jednakże dowodu doręczenia tego pisma poszkodowanemu. W tej sytuacji to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że pismo to poszkodowany otrzymał przed dniem wynajęcia przez niego pojazdu u powoda, tj. przed dniem 23 października 2017 roku, bo to pozwany z okoliczności tej – poinformowania poszkodowanego o zasadach najmu pojazdu zastępczego oraz akceptowanych przez niego stawkach w razie wynajęcia pojazdu we własnym zakresie – chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne w postaci uznania, że poszkodowany naruszył ciężący na nim obowiązek minimalizacji szkody. Tymczasem pozwany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie podjął w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej.

Powyższe w ocenie Sądu pozwoliło więc na uznanie, że pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. nie zdołał wykazać, że poszkodowany naruszył zasadę minimalizacji szkody, gdyż w momencie wynajęcia pojazdu zastępczego był on poinformowany o możliwości najmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela, a jednocześnie nie podjął żadnych czynności w kierunku zainteresowania się tą ofertą i dokonał wyboru oferty znacznie droższej powodując zwiększenie tym samym rozmiaru szkody, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie, w szczególności uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego, miał dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie techniki i mechaniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego P. C.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków, nie była ona również w zakresie założeń i wniosków kwestionowana przez żadną ze stron, toteż i Sąd nie znalazł podstaw do zdezawuowania jej wartości i mocy dowodowej, wobec czego oparł się na niej ustalając, że celowy i ekonomicznie uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego wynajętego na czas naprawy pojazdu uszkodzonego marki A. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 5 dni kalendarzowych.

Z uwagi na ustalenie, z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu, że poszkodowany nie uchybił obowiązkowi minimalizacji szkody, Sąd rozstrzygając sprawę oparł się na opinii biegłego sądowego także w zakresie, w jakim ustalała ona stawki za najem pojazdów zastępczych klasy premium w R. i okolicach w okresie likwidacji szkody.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 9 544,80 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

liczonymi za okres od dnia 16 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem zwrotu pozostałej części kosztów najmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem, w wyniku kolizji drogowej, której sprawca ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, pojazdu marki A. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) należącego do J. K..

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. kwestionował uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego oraz podnosił, że poszkodowany jeszcze przed wynajęciem pojazdu u powoda został poinformowany o możliwości skorzystania z oferty wypożyczalni współpracującej z ubezpieczycielem i że w razie wynajęcia pojazdu zastępczego we własnym zakresie koszt wynajmu zostanie uznany do wysokości stawki obowiązującej u tego podmiotu zgodnie z dołączonym cennikiem i mimo tego poszkodowany nie wykazał zainteresowania tą ofertą i wynajął pojazd we własnym zakresie. Pozwany wskazywał również, że stawka powoda jest wygórowana oraz podniósł zarzut braku legitymacji procesowej powoda, wskazując na nieważność umowy cesji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu braku legitymacji procesowej powoda jako skutku nieważności umowy przelewu wierzytelności, to w ocenie Sądu zarzut ten nie jest zasadny.

Legitymacja procesowa jest to określone normami prawa materialnego uprawnienie konkretnego powoda do dochodzenia sądowej ochrony określonego roszczenia materialnoprawnego przeciwko konkretnemu pozwanemu. Sąd, stwierdziwszy brak legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej) wydaje wyrok oddalający powództwo.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 473), który stanowi, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z przepisu art. 822 § 2 k.c. wynika zaś, iż ubezpieczyciel jest zobowiązany do świadczenia wtedy, gdy wystąpi zdarzenie objęte ubezpieczeniem powodujące szkodę. Z chwilą nastąpienia wypadku ubezpieczeniowego poszkodowanemu przysługuje bezpośrednio przeciwko zakładowi ubezpieczeń roszczenie o naprawienie doznanej przez niego na skutek owego wypadku szkody. Roszczenie to przysługuje poszkodowanemu w stosunku do ubezpieczyciela ze względu na jego odpowiedzialność wynikającą z zawartej ze sprawcą wypadku umową ubezpieczenia. Przy czym roszczenie przysługujące poszkodowanemu nie wynika z tej umowy, lecz z ustawy. Nadto, niezależnie od opisanego roszczenia względem ubezpieczyciela poszkodowanemu przysługuje jednocześnie roszczenie w stosunku do samego sprawcy szkody, którego odpowiedzialność powstaje z momentem ziszczenia się ustawowych przesłanek odpowiedzialności deliktowej (art. 436 k.c.). Roszczenia te pozostają w ścisłym związku, bowiem ubezpieczyciel odpowiada wyłącznie w sytuacji, gdy sprawca szkody (kontrahent zakładu ubezpieczeń) ponosi odpowiedzialność za czyn zabroniony. Dodatkowo oba roszczenia nakierowane są na realizację tego samego celu – usunięcia szkody doznanej przez poszkodowanego na skutek oznaczonego zdarzenia stanowiącego wypadek ubezpieczeniowy. Jednakże roszczenia te są niezależne od siebie, zaś odpowiedzialność ubezpieczyciela i sprawcy szkody ma charakter odpowiedzialności in solidum.

Poszkodowanemu przysługują więc dwa roszczenia o zapłatę (naprawienie doznanej przez niego szkody majątkowej) wobec dwóch różnych podmiotów i to od jego decyzji będzie zależeć, do którego z dłużników się zwróci o zaspokojenie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 maja 2014 roku, sygn. akt III CSK 224/13, w wyroku z dnia 19 października 2011 roku, sygn. akt II CSK 86/11 oraz w wyroku z dnia 14 sierpnia 1997 roku, sygn. akt II CKU 78/97). Wobec takiego ukształtowania odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz sprawcy szkody, jak również uprawnień poszkodowanego, nie ma podstaw dla uznania, że poszkodowany nie może swobodnie rozporządzić przysługującym mu względem jednego podmiotu roszczeniem. Zważyć także należy, że w piśmiennictwie przyjmuje się, że przelew wierzytelności jest dopuszczalny w sytuacji wystąpienia solidarności zarówno po stronie wierzycieli, jak i dłużników (Komentarz do art. 509 kodeksu cywilnego pod red. Andrzeja Kidyby).

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego, a wysokość świadczeń ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest determinowana wysokością zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. W związku z tym odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela jest taka, do jakiej zobowiązany byłby sprawca szkody, gdyby to od niego powód domagał się naprawienia szkody.

Zgodnie zaś z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. W myśl § 2 niniejszego przepisu, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody nie wyrządzono. Przepis art. 361 § 2 k.c. statuuje zatem zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Jednocześnie naprawieniu podlega jedynie taka szkoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. Wskazać przy tym należy, że korzystanie z rzeczy nie stanowi samoistnej wartości majątkowej i w każdym przypadku należy badać, czy pozbawienia możliwości korzystania z rzeczy wywołało uszczerbek majątkowy poszkodowanych.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż w majątku poszkodowanego J. K. powstała szkoda majątkowa, której część stanowią koszty zasadnego wynajmu pojazdu zastępczego na czas dokonywanej naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 30 września 2017 roku. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w sytuacji gdyby do kolizji de facto nie doszło, nie powstałyby dodatkowe koszty związane z najmem pojazdu zastępczego.

W niniejszej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego nie była kwestionowana, podobnież zasadność wynajęcia pojazdu zastępczego przez poszkodowanego.

Rozstrzygając kwestię celowego i ekonomicznie uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego Sąd miał na uwadze, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (tak Sąd Najwyższy z dnia 05 listopada 2004 roku, sygn. akt II CK 494/03, Biuletyn Sądu Najwyższego 2005/3/11). Podzielając w pełni założenia i wnioski zawarte w opinii biegłego sądowego, Sąd ustalił, że w niniejszej sprawie najem pojazdu zastępczego był celowo i ekonomicznie uzasadniony przez okres 5 dni.

Odnosząc się natomiast do stawki za najem pojazdu zastępczego, to wskazać należy, że co do zasady poszkodowany ma prawo wyboru dowolnej wypożyczalni oferującej pojazdy zastępcze, o ile stawka najmu mieści się w kategoriach cen rynkowych występujących na rynku lokalnym. Poszkodowany ma jednakże także, na podstawie art. 362 k.c. oraz art. 16 ust. 1 punkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 473), obowiązek minimalizacji szkody rozumiany jako zapobieżenie, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. Jak nadto wskazał w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku Sąd Najwyższy (sygn. akt III CZP 5/11) nie wszystkie koszty, a więc nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów podnosząc,

że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, objęte są odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione, tj. usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami i potrzebami poszkodowanego, co wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku (sygn. akt III CZP 20/17).

W niniejszej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń niewątpliwie podczas rozmowy telefonicznej w czasie zgłaszania szkody, co jednoznacznie wynika z dołączonego nagrania, nie poinformował poszkodowanego J. K. o wysokości stawek za najem pojazdu zastępczego akceptowanych przez ubezpieczyciela w razie samodzielnego, poza zakładem ubezpieczeń, zorganizowania najmu pojazdu zastępczego. Informacja taka niewątpliwie została zawarta w piśmie z dnia 11 października 2017 roku skierowanym do poszkodowanego, którego otrzymanie poszkodowany potwierdził, podnosił on jednakże, że miało to miejsce wtedy, gdy już miał wynajęty pojazd od powoda.

Z uwagi na brak w aktach szkody dowodu wskazującego na datę doręczenia tego pisma poszkodowanemu, to na pozwanym w myśl art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania, że pismo to poszkodowany otrzymał jeszcze przed dniem wynajęcia przez niego pojazdu u powoda, tj. przed dniem 23 października 2017 roku, bo to pozwany z okoliczności tej – poinformowania poszkodowanego o zasadach najmu pojazdu zastępczego oraz akceptowanych przez niego stawkach w razie wynajęcia pojazdu we własnym zakresie – chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne w postaci uznania, że poszkodowany naruszył ciążyący na nim obowiązek minimalizacji szkody. Tymczasem pozwany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie podjął w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej. Powyższe w ocenie Sądu powoduje więc, że pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. nie zdołał wykazać, że poszkodowany naruszył zasadę minimalizacji szkody, gdyż w momencie wynajęcia pojazdu zastępczego był poinformowany o możliwości najmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela, a jednocześnie nie podjął żadnych czynności w kierunku zainteresowania się tą ofertą i dokonał wyboru oferty znacznie droższej powodując zwiększenie tym samym rozmiaru szkody.

Tylko bowiem w sytuacji, gdy poszkodowany będąc poinformowany o możliwości najmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela i akceptowanych przez niego stawkach w razie samodzielnego wynajęcia pojazdu zastępczego, nie interesował się w żadnym stopniu propozycją zakładu ubezpieczeń dotyczącą wynajęcia pojazdu zastępczego we wskazanych wypożyczalniach albo w innych, ale za wskazaną przez ubezpieczyciela kwotę, a następnie wynajął pojazd za kwotę znacznie wyższą, to takie zachowanie poszkodowanego ocenić można jako przyczynienie się do zwiększenia szkody, a roszczenie powoda o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego ustalonych według stawek wynikających z umowy zawartej z poszkodowanym w zakresie przekraczającym koszty najmu pojazdu zastępczego w takiej sytuacji nie zasługuje na uwzględnienie. Podkreślić przy tym należy, że Sąd rozpoznający sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 08 grudnia 2016 roku (sygn. akt XX III Ga 2060/17), w którym wskazano, że nie jest wymagane, aby ubezpieczyciel złożył poszkodowanemu ofertę najmu w rozumieniu art. 66 k.c., to jest zawierającą wszystkie opisane w tym przepisie warunki. Wystarczające jest bowiem przedstawienie tylko podstawowych zasad najmu przez ubezpieczyciela, a nawet sama propozycja takiego najmu, po której poszkodowany powinien podjąć inicjatywę zmierzającą do ustalenia interesujących go warunków najmu i w oparciu o nie podjąć decyzję, czy korzysta z propozycji ubezpieczyciela, czy poszukuje samochodu zastępczego na rynku będąc jednocześnie świadomym, że będzie zobowiązany do pokrycia kosztów wykraczających ponad te wynikające z propozycji ubezpieczyciela. Również wskazać należy, że dane przekazane w czasie rozmowy telefonicznej także nie muszą wyczerpywać przesłanek, które pozwalałyby uznać je za ofertę w rozumieniu art. 66 k.c., wystarczające jest, że stanowią one informacje pozwalające poszkodowanemu powziąć wiedzę co do tego, że istnieje możliwość wypożyczenia pojazdu u ubezpieczyciela, a także co do tego, jaka jest orientacyjna stawka najmu. Na podstawie bowiem tych informacji poszkodowany może uzyskać przekonanie, że w istocie stawka ta jest znacznie niższa od tej, którą ustalono w umowie najmu zawartej z powodem (tak Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 08 grudnia 2017 roku, sygn. akt VIII Ga 422/17).

W niniejszej sprawie jednakże pozwany, jak już wskazano, nie zdołał wykazać, że w dniu wynajęcia pojazdu zastępczego, tj. w dniu 23 października 2017 roku, poszkodowany miał wiedzę o wysokości akceptowanych

przez ubezpieczyciela stawek w razie samodzielnego wynajęcia pojazdu zastępczego. Natomiast w sytuacji gdy poszkodowany J. K. miał już wynajęty pojazd zastępczy (nawet za wyższy czynsz niż oferowany przez ubezpieczyciela) i dopiero po zawarciu takiej umowy otrzymał od ubezpieczyciela przedmiotową informację, zachowania poszkodowanego nie sposób uznać za naruszenie obowiązku minimalizacji szkody, zbyt daleko idące byłoby bowiem wymaganie od poszkodowanego, by rozwiązał zawartą już wcześniej (przed informacją od ubezpieczyciela) umowę najmu pojazdu zastępczego.

Jak wynikało z opinii biegłego sądowego pojazd uszkodzony i pojazd wynajęty należą do tej samej grupy pojazdów klasy premium, a w okresie likwidacji szkody w R. i okolicach zakłady naprawcze i wypożyczalnie pojazdów stosowały za najem pojazdów zastępczych odpowiadających klasą pojazdowi uszkodzonemu i wynajętemu stawki w kwocie od 268 złotych brutto do 652 złotych brutto za dobę, co oznacza, że zastosowana przez powoda stawka w kwocie 590,40 złotych brutto jest stawką rynkową.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że z informacji samego ubezpieczyciela wynikało, że w przypadku najmu pojazdu klasy premium akceptowana przez ubezpieczyciela stawka dobową za najem pojazdu zastępczego w okresie od 4 do 7 dni wynosiła kwotę 320 złotych netto, tj. 393,60 złotych brutto, podczas gdy ustalając wysokość odszkodowania pozwany zastosował stawkę 270,60 złotych brutto.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, iż pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. zobowiązany był do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego stanowiących iloczyn uzasadnionego okresu najmu (5 dni) oraz stawki w kwocie 590,40 złotych brutto, a zatem kwotę 2 952 złotych. Pozwany z tytułu najmu pojazdu zastępczego wypłacił powodowi kwotę 1 082,40 złotych, a zatem żądanie powoda było zasadne w zakresie kwoty 1 869,60 złotych.

Uwzględniając powyższe, Sąd na podstawie przepisów art. 822 k.c. w zw. z art. 361 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 punkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 473) orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku zasądając od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. kwotę 1 869,60 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 16 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty (termin naliczania odsetek oraz wartość odszkodowania w kwocie brutto nie były sporne w sprawie).

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne, Sąd oddalił je w punkcie drugim wyroku na podstawie wymienionych wyżej regulacji w zw. z art. 6 k.c. stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie trzecim wyroku zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 19,59%, a pozwany w 80,41%. Koszty poniesione przez powoda wyniosły 3 063,50 złotych (opłata sądowa od pozwu – 478 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 1 800 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 768,50 złotych). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 1 817 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 1 800 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych).

Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 600,14 złotych (19,59 % z kwoty 3 063,50 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 1 461,05 złotych (80,41% z kwoty 1 817 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot powód winien zwrócić pozwanemu kwotę 860,91 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie trzecim wyroku.